
sobota, 23.12.2023

Wizyta Księdza Arcybiskupa w naszym rektoracie

Na początku Mszy św. rektor kościoła, ks. Paweł Ochocki, przypomniał słowa antyfony, które ukazują radość, rodzącą się z bliskości. – Dziś radość w naszej małej wspólnocie jest pomnożona, ponieważ bliskość Boga wyraża się w bliskości naszego metropolity abp. Marka Jędraszewskiego, który jest pośród nas. Można powiedzieć, że ten maleńki kościół Bożego Miłosierdzia bardzo wiele dziś mieści: naszą wiarę, ufność, Bożą łaskę i radość – podkreślił. Powitał arcybiskupa i poprosił go o przewodniczenie Eucharystii.

W homilii metropolita przypomniał, że w pogańskiej starożytności dominował mit wiecznego powrotu oraz kołowa koncepcja czasu. Natomiast koncepcja czasu głoszona w Narodzie Wybranym miała kształt strzały i wskazywała, że to co będzie stanie się lepsze.

Prorok Izajasz nakreślił sylwetkę Mesjasza, na którym spoczywa Duch Pana i który przybywa, by opatrywać rany złamanych serc, głosząc wyzwolenie i rok łaski Pańskiej. Bezpośredni poprzednik Jezusa – św. Jan Chrzciciel przepowiadał: „Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała”.

Gdy Jezus przybył na ziemię, wypełniły się słowa proroków. Na początku swej działalności Zbawiciel w Nazarecie odczytywał w świątyni fragment z księgi proroka Izajasza i powiedział zebranym: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli”. Tym samym Chrystus jednoznacznie dał do zrozumienia, że to On jest Mesjaszem. Teraźniejszość misji mesjańskiej Jezusa była ukierunkowana na przyszłość. Zbawiciel kilkakrotnie mówił o cierpieniu, które go czeka. W dążeniu na spotkanie śmierci i swe cudowne zmartwychwstanie Jezus pełnił misję mesjańską zgodnie ze słowami proroka Izajasza.

– Złączeni w życie Chrystusa, w jego śmierć i zmartwychwstanie, od chwili chrztu świętego także ciągle żyjemy przyszłością – podkreślił arcybiskup. Dodał, że należy wciąż pamiętać o tym, co już się wydarzyło, urzeczywistniając mękę i zmartwychwstanie Jezusa w Eucharystii, by wybiegać ku przyszłości. – Oczekujemy na spotkanie z Chrystusem twarzą w twarz, zwłaszcza wtedy, gdy na końcu ludzkich czasów przyjdzie w chwale jako sędzia żywych i umarłych. Żyjemy zatem wizją paruzji – chwalebnego przyjścia – pokreślił arcybiskup. Żyjąc tą przyszłością należy zachowywać szczególną aktywność ducha każdego dnia, radując się, nie gasząc ducha, zachowując wszystko co szlachetne, tworząc wokół siebie dobro. W ten sposób tworzy się fundament nadziei na spotkanie z Chrystusem. – By móc doświadczać Boga obdarzającego nas pokojem i byśmy radowali się, że sam Najwyższy nas uświęca – o to prosimy w trzecia niedzielę Adwentu – podkreślił arcybiskup.

Na zakończenie Mszy św. parafianie podziękowali metropolicie za obecność, troskę, opiekę oraz złożyli życzenia. Jedna z parafianek w imieniu nowej margaretki zapewniła arcybiskupa o codziennej modlitwie w jego intencji. Arcybiskup powiedział, że to spotkanie było dla niego wielką radością, podziękował za dar modlitwy w postaci margaretki oraz wszelką życzliwość. Życzył także, by święta były przepełnione, pokojem, radością i wdzięcznością Bogu.

Galeria zdjęć

źródło tekst i zdjęcia: Biuro Prasowe Archidiecezji Krakowskiej